

Niewydolność - takim słowem w skrócie można określić zaistniałą sytuację związaną z opóźnieniem w wydawaniu „OPTY”. Gazeta wydawana jest wspólnymi rodzinnymi siłami przy mocno napiętym budżecie czasowym. Niestety nasza rodzinna firma, podobnie jak i prawie cała polska gospodarka, pracuje bez rezerw (te od razu są zdejmowane przez fiskusa) na granicy wytrzymałości i każde nieoczekiwane dodatkowe obciążenie powoduje zachwianie delikatnej równowagi w której się znajdujemy. Czasowe opóźnienia ciężko jest nadrobić, zwłaszcza przy niemożliwości nagromadzenia jego (tzn. czasu) zapasów, ale mimo wszystko, my jako trzyosobowa rodzinna redakcja, będziemy się starali to zrobić. Prenumeratorów „OPTY”, zaniepokojonych przedłużającą się zwłoką w otrzymywaniu pisma, pragnę uspokoić, że gazeta będzie nadal wydawana i mamy nadzieję z numeru na numer coraz lepsza. Będzie to zależę także od ilości osób, które będą chciały z gazetą współpracować i współuczestniczyć w jej tworzeniu. Jak Państwo zapewne zauważyli, niektórzy z korespondentów „OPTY” stali się stałymi gośćmi na łamach pisma. Zachęcam wszystkich optymalnych (i nieoptymalnych) aby także chcieli się podzielić swoimi przemyśleniami, sukcesami jak i informacjami ze swojego „optymalnego podwórka”. Proszę o przesyłanie wszelką możliwą drogą (listy, telefon, internet) informacji mogących zainteresować innych czytelników.

Pismo tworzą nie tylko stale pisujący w nim autorzy i wydawca. Tworzą je przede wszystkim czytelnicy chcący czytać to, co owi autorzy „wypocą”, polemizując z tezami zawartymi w napisanych przez nich artykułach, czy w listach innych czytelników. Jest już nas, optymalnych, spora grupka. Każdy z nas posiada swoje doświadczenia w stosowaniu Żywnienia Optymalnego. Myślę, że czasem warto byłoby się tymi doświadczeniami (nie tylko pozytywnymi) na łamach „OPTY” podzielić także z innymi optymalnymi. „OPTY” dociera już do wielu Arkadii, optymalnych sklepów w Polsce i poprzez internet także do optymalnych rozproszonych po świecie. Mam nadzieję, że zwiększony nakład pozwoli dotrzeć do tych miejsc w Polsce w których „OPTY” jeszcze nie ma – proszę o sygnały w tej sprawie. Proszę też o propozycje interesujących Państwa tematów do poruszenia w „OPTY” i osób z którymi wywiady chcieliby Państwo przeczytać, a także o co takie osoby chcieliby Państwo zapytać. W miarę swoich skromnych możliwości będziemy się starali Państwa prośby spełniać.